GAZETA LWOWSKA.

We Srodę **N^ro. 110.** 22. Lipca 1818.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — Na utworzenie szkoły gymnazyalney w Tarnopolu weszło iuż 19 czerw. zł., złotem; 32 ZR. 8 Kr., monetą konwencyyną; 55 rubli i 55 kopieiek, srebrem; tudzież 2153 ZR. 15 Kr. W. W. — C. K. Rząd kraiowy maiąc sobie za obowiązek, oświadczyć dawcom publiczne podziękowanie, podaie ich ninieyszem do wiadomości powszechney, a mianowicie: JJXX. Grecko-Katolickiego Dekanatu Załościeńskiego wnieśli 3 ruble 45 kopieiek, i 94 ZR. W. W. — W. Franciszek Turkuł, Dziedzic Dobrominku, 100 ZR. W. W.— JJXX. Grecko-katolickiego Dekanatu Janowskiego, 13 ZR. 48 Kr. moneta konwencyyną, i 9 ZR. 30 Kr. W. W. — JJXX. Grecko-katolickiego Dekanatu Zbarazkiego, 137 ZR. W. W. — Dominiium Szlachcińce, 25 ZR. W. W. — JJXX. Gr. Kat. Dekanatu Skałatskiego, 94 ZR. W. W. — Dominiium Dorofiowka, 155 ZR. W. W. — Dominiium Nosowce, 10 ZR. W. W. — W Perekładowska dziedziczka części Kozowki, 50 ZR. W. W.— W Sozańska, dziedziczka części Kozowki, 10 ZR. W. W. — JW. Hrabina Starzyńska dziedziczka Ostrowa, 20 ZR. W. W. — Duchowieństwo Gr. Kat. Dekanatu Podwołoczyskiego 16 ZR. monetą konwencyyną. — Dominitum Suszczyn, 50 ZR. W. W. — Dominiium Skałat, 4 ruble 30 kopieiek, i 11 ZR. W. W.— Dominiium Dołhe, 16 ZR. W. W. — Dominium Myszkowice, 13 ZR. W. W. — Dominiium Czernielow mazowiecki wraz z Gminą, 35 ZR. W. W. — Dominiium Hłuboczek wielki, 31 ZR. W. W. — Dominium Denisów, 30 ZR. W. W. — Dominium Podsmykowce, 5 rubli. — Dominiium Borki, 94 ZR. W. W.— P. Malinowski Mandataryusz w Flowczu, 6 ZR. W. W. — Dominiium Bogdanówka 1 rubla. — W. Cikowski, Dziedzic Złotnik, 5 czerw. zł. złotem, 10 rubli, i 35 ZR. W. W.— [illegible]niium Sokołów, 5 rubli 40 kopieiek, i [illegible] W. W. — W. Stanisław Mo[illegible]zic Berezowicy małey 50 ZR. [illegible]inium Zarwanica 8 ZR. W. W.— [illegible]rów, 5 ZR W. W. — Domi[illegible]e, 15 ZR. W. W. — Domi[illegible] 10 ZR. W. W. — W Jan [illegible]dzierzawca Seredyniec, 5 ZR. W. W. — Dominiium Kuidańce, 60 ZR. W. W. — Duchowieństwo Gr. Kat. Dekanatu Tarnopolskiego, 60 ZR. W. W. — Dominiium Klebanówka, 1 ZR. 40 Kr. monetą konwencyyną i 1 rubla 40 kopieiek. — Dominiium Zubow, 8 ZR. W. W. — Dominiium Grabowice, 10 ZR. W. W. — W. Franciszek Dobrzyński, dziedzic Bogdanowki, 90 ZR. W. W. — Dominiium Draganówka, 13 ZR. 15 Kr. W. W. — Duchowieństwo Gr. Kat. Dekanatu Grzymałowskiego, 40 Kr. monetą konwencyyną, i 53 ZR. W. W. — Duchowieństwo Gr. Kat. Dekanatu Trembowlańskiego, 28 ZR. W. W.— W. Kazimierz Rudnicki, dziedzic Mszańca, 6 czerw. zł. złotem.— W. Winceuty Baron Dulski Administrator Łoszniowa, 25 ZR. W. W. — W. Sozański C. K. Komornik graniczny Mikuliniecki, 15 ZR. W. W. — Dominiium Smolanka, 100 ZR. W. W. — Dominiium Smykowce, 5 czerw. zł. złotem. — Dominiium Romanówka, 2 czerw. zł. złotem. — W. Białocki, dziedzic Hrycawiec, 2 ruble 50 kopieiek. — W. Iwo Kraszowski, dzierżawca Skałatski, 100 ZR. W. W.— W. Julianna Kraszowska w Skałacie, 50 ZR. W. W. — W. Onufry Walter dzierżawca Czernielowa niskiego, 15 ZR. W. W. — W. Tadeusz Jastrzębski dziedzic Czernielowa mazowieckiego, 30 ZR. W. W. — W. Ludwika Gaiecka dziedziczka Ochrymowiec, 20 ZR. W. W. — W. Tyszkiewicz dziedzic części Terpitowki, 20 ZR. W. W. — W. Truszkowski dzierżawca Skoryk, 3 ruble. — W. Karol Zagorski dziedzic Kołodziowki, 30 ZR. W. W. — W. Antoni Cebrowski dziedzic części Hołuszczyniec, 4 ZR. W W. — W. Krasicki, dzierżawca Zerebek Szlacheckich, 6 ZR. W. W. — W. Ochocki dziedzic Wałachówki, 6 ZR. W. W. — W. Keplicz, dziedziedzic Kretowiec 15 ZR. W. W. — Dominiium Lubianki, 25 ZR. W. W. — W. Tyszarski, dzierżawca Lubianek 6 ZR. W. W.— W. Kański dziedzic Hołodek, 10 ZR. W W.— W. Solyom dziedzic Medyna, 7 rubli 50 kopieiek. — P. Macielinski Mandataryusz w Klebanówce 6 ZR. W. W. — W. Jan Sozański dziedzic części Kazówki 20 ZR. W. W. — Dominiium Kuidańce, 5 ZR. W. W — W Michał Garapich, dziedzic Cebrowa, 50 ZR. W. W. — Dominiium Sosnow, 12 rubli i 2

)(

ZR. W. W. — Dominiium Palczyńce, 20 ZR. W. W. — Duchowieństwo Gr. Kat. Dekanatu Zarwanickiego, 5 ZR. W. W. — Urzędnicy Magistratualni Zbarazcy, 27 ZR. W. W.— Dominiium Stryiowka 30 ZR. W. W. — Dominiium Podhayczyki, 50 ZR. W. W. — Dominiium Toustołag, 1 czerw. zł. złotem.

Na utworzenie szkoły gminney w Jażłowcu ofiarował W. Wolański dziedzic Rzepiniec na nowo 6 rubli srebrnych. — Na uposażenie zaś szkoły gminney w miasteczku Zołyni w Cyrkule Rzeszowskim, ofiarował dziedzic tameczny, JW. Hrabia Alfred Potocki, co rok po 25 ZR. monetą konwencyyną, tudzież po 1 korcu pszenicy i po 3 korce żyta, niemniey zbudowanie własnym kosztem budynku szkolnego. Na tenże sam cel ofiarowała tameczna mieyska Gmina Chrześciiaeska, co rok po 25 ZR. W. W.; JX. Bonifacy Pisulski Pleban Zołyński podobnież co rok po 25 ZR. W. W.; a Gmina wieyska Zołyńska, także co rok po 7 korcy żyta. — Ces. Król. Rząd kraiowy ma ukontentowanie pochwalić publicznie te czyny pożyteczne.

Wiadomości zagraniczne.

S. Domingo.

Według listów z Jamaiki zdaie się że Christophe czyni zamachy przeciwko następcy Pethiona. Ostatni zdaie się sprzyiać handlowi Angielskiemu.

Wielka Brytaniia.

O ukończonych iuż wyborach w starem mieście Londynie (City) mamy ieszcze donieść nieco iako dodatek. Dopóki Starszy gminny Thorp, miał tylko o kilka głosów więcey od Starszego gminnego Curtisa, panowała powszechna obawa w zgromadzeniu. Co pół godziny pytano się o książkę kresek (polls) i obnoszoną ią w podsieniu. Gdy Thorp miał o 42 głosów więcey niż Curtis, przymocowano do żerdzi książkę kresek (poll) z podpisem: „bardzo iestem kontent z obecnego położenia rzeczy.“ (Curtis użył tych wyrazów gdy zbił reformę Parlamentu). Zgromadzenie wydawało radosne okrzyki. „Billy!“ (Williamie) zawołano: „nie martw się! posełay po Doktora Slopa, aby wygotował dla Ciebie nadgrobek.“ (Doktorem Slop znanym z Tristram Shandy nazywaią Doktora Ioddarta który w dzienniku przez siebie wydawanym, utrzymywał gorliwie stronę P. Williama Curtis.) Mnóstwo napisów poprzybiiano w podsieniu na ścianach, i rozpostarto w górę czarną krepę wyraźnie przed obliczem Curtisa, przyczem ieden z motłochu wykrzykiwał: „Williamie! Siódmy dzień iest to dzień feralny!“ Inni utrzymujący stronę Curtisa, darli Afisze poprzylepiane, i żerdz pogruchotali. O godz. pół do trzeciey pokonano Curtisa i przymuszony był opuścić widownię wyborową. Wood towarzyszył mu aż do Izby niższey. Pomiędzy licznemi obieraczami, którzy przyszli głosować za Thorpem postrzegano wiele osób słabowitych, którzy, zdawało się wyraźnie, że dla tego właśnie poopuszczali swoie łożka, a niektórzy z nich kazali się nawet w lektykach pozanosić na widownię. Skoro tylko zdawało się zwycięztwo przeważać na stronę Thorpa, nayżywsza radość, okryła wszystkich twarze, bez wszelkiego iednakże tryumfu dumy, pomimo, że był tak wielki nacisk ludu, iakiego ieszcze niewidziano. O zakończeniu kreskowania uwiadomiono d. 25. Czerwca o godz. 4tey, co przyięto z okrzykiem powszechney radości. Cztery obrani kandydaci mieli mowy dziękczynne. Wood rzekł; iż go niezmiernie cieszy skutek wyborów, nie dla osobistego interessu, ale dla powszechnego, iako też i dla tego, że sprawa Ludu odniesła zupełne zwycięztwo. Th. Wilson oświadczył między innemi, że w skutku niepodległości, którey się dopomina, zachowuie sobie prawo głosowania za Ministrami lub przeciwko onymże, iak mu iego przekonanie zadyktuie; że nie będzie nigdy pokłaskiwać ich humorom, ale będzie ich wspierał, ieżeli się to zgodzi z iego zdaniem, chociażby się nie miało zgadzać ze zdaniem publiczności. I swistano i wołano także: Słuchaycie go! Waithman podziękował obieraczóm, że przez pokonanie wpływu, który mieli Ministrowie do wyborów, obalili olbrzyma Goliatha. To podobało się. Thorp oświadczył: że zwycięztwo swoie, nie przypisuie zasługom osobistym, ale iedynie przywiązaniu się swoiemu do zasad wolnosci, i gorliwości swoiey względem praw Ludu. Lud zaciągnął w powozach Wooda, Thorpa, i Waithmana do domu; Wilson będąc mniey znanym, wyszedł nieznacznie. Waithmann spotkał Xięcia Sussex, i wysiadł z powozu dla przywitania go. Xiążę ścisnął go za rękę i okazał radość że został wybranym. Każdy chciał podać rękę Waithmanowi; kilka razy mało co go nie wyciągnęli z poiazdu. Wszystkie sklepy były zamknięte, niezmierne mnóstwo Ludu ciągnęło tę i owę stronę, a między tém, kilka t[illegible] Dam postroionych. Każdy ubrany [illegible] dzień świąteczny, a odniesione [illegible] święcono iako uroczystość Ludu [illegible]

Według naynowszych wia[illegible] dynu pod d. 27. Czerwca, [illegible] miał P. Murray Maxwell i s[illegible]

że ieszcze przed ukończeniem wyborów, ukaże się na widowni; ale pospólstwo dopuściło się znowu drugiego bezprawia. Zgraia wściekłego motłochu, napadła na P. Gilberta Blane lekarza Kapitana Maxwella, który właśnie wyieźdżał z domu, dla odwiedzenia chorego. Obrzucono błotem karętę, w którey iechał, ón zaś doznał szyderstwa i obelgi.

Dla zbicia dręczących i krzywdzących wieści, które rozszerzaią przeciwnicy Kapitana Maxwella po wszystkich domach w Londynie; połączyła się znaczna liczba Officerów marynarki Królewskiey wszelkiego stopnia, celem potwierdzenia pismem formalnem, że żadnego z Członków swoich, nie kochaią i nie szacuią tak powszechnie, iak P. Murraya Maxwella a to przez zacność charakteru iego i łagodność obyczaiów.

P. Ellis oświadczył d. 27. Czerwca, że Kapitan Maxwell dalekim będąc, dać się ugiąc spiskowi i napadom przeciwników swoich owszem gotów iest, skoro mu siły dozwolą ukazać się znowu na widowni wyborowey (hustings).

P. Bruce (który iak wiadomo, figurował w historyi ucieczki Lavaletta) rzekł, iż ieżeli się nie ukaże Burdett na widowni, nie będzie to skutkiem ważenia sobie lekce obieraczów, ale iedynie, aby nie wpadł w sprzeczność z zasadami swoiemi. Mówca, po nayprzesadnieyszych pochwałach swoiego klienta przeszedł do naydokuczliwszego szyderstwa obróconego przeciwko iego współzalotnikowi. „Któż to iest, rzekł; ów Samuel Romilly, o którym tyle rozprawiaią? podobnym iest do Aniołów, których chwałę głoszą bez przestanku, a których nigdy nie wiedziemy.“ Naygwałtownieysze pociski na Lorda Castlereagha i Lorda Sidmontha kończyły iego panegiryk dla P. Franc. Burdetta gdzie przydał ieszcze następuiące słowa: „Tak, pomimo wszystkich Xiążąt krwi, pomimo Arcybiskupów, Xięży, Dyakonów, pomimo kościelnego, który Amen powtarza; owo zgoła pomimo wszystkie filary Rządu, potrafi lud przysporzyć zwycięztwo dla owych wielkich zasad, które utworzyły Anglię chlubą dla świata. (Oklaski, świstanie i głośny śmiech dały się słyszeć przy tym zakończeniu iego mowy).

Francya.

przyiechał do Paryża
w assystencyi Hiszpań-
Pułkownika Free-

me gris (Człowiek
e: „Sprawa którą
miał autor i wydawca pisma homme gris w sądzie Policyi poprawczey, przeszkodziła dalszemu ciągowi tego pisma. Dobrzy Obywatele, nie zwątpiaią nigdy w sprawie publiczney; przy nadchodzących wkrótce wyborach, iest szczególniey rzeczą ważną, bronić nasze polityczne rękoymie, i obiasnić zdanie publiczne względem tego co się około nas toczy. Pismo Homme gris wychodzić będzie znowu od dnia dzieyszego maiąc nierównie cechę konstytucyyną i niepodległą a to według planu nowego i pod zarządem nowego Redaktora. Pomimo wszelkich niebezpieczeństwi grożących przez systema wykładaiące (interpretative), powtarzać będzie nieustannie: „Czyń co iest twoią powinnością a potém niech się dzieie, co chce.“

Królewski Sąd w Paryżu drugiey Instancyi potwierdził d. 29. Czerwca, wyrok Sądu Policyi poprawczey, wydany przeciwko P. Fievée.

Zjednoczone Niderlandy.

Dnia 20. Czerwca założono uroczyście kamień węgielny do twierdzy Nieuport. Ta posada, przeznaczona iest na ważną warownię dla swego położenia nad granicą Francuzką.

Włochy.

Według doniesień z Rzymu odprawił wjazd swóy dnia 21. Czerwca nowy Senator Rzymski Xiąże Tomasz Corsini z wielką okałością i obiął uroczyście swóy urząd w Capitolium.

Dziennik Rzymski (Diario di Roma) z dnia 1. Lipca umieścił co następuie: „Gazeta Lugańska (Gazetta di Lugano) pisze w numerze 23, że księgarz Londyński Colburn posiada rękopism Xięcia Canino (Lucyana Bonapartego), i że ten pamiętnik wyydzie drukiem w ięzykach Francuzkim i Angielskim. Pomieniony Xiąże upoważnił nas do sprzeciwienia się owemu artykułowi. Nie ma albowiem żadnego takiego pamiętnika, a gdyby iaki istniał, Xiąże iako Poddany Oyca S. za nadto zna obowiązki swoie, aby co takowego miał kazać drukować bez poprzedniczego pozwolenia swoiego Monarchy. Artykuł Lugański iest zgoła bayką bezzasadną, o którey Xiąże Publiczność przestrzedz pragnie.“

Niemcy.

Zdanie sprawy P. Berga, Posła na Seymie Niemieckim, względem przedrukowywania książek.

(*Ciąg dalszy.*)

Ze wszech miar zachodzi wielka różnica zdań o zagadnieniu, czyli przedrukowywanie prawnem iest albo nieprawnem? Jedni poczytuią go za kradzież i oszustwo; inni zaś nie upatruią w niem nic innego, iak tylko prawne używanie nabytey własności, iak tylko sposób rozkrzewiania oświaty i tamę przeciwko monopoliiom książkowym tudzież przeciwko zbyteczney chciwości zysku; a ieszcze inni trzymaią się chwalebney drogi pośredniey i poczytuią przedrukowywanie książek lubo za niesłuszne zawsze, a częstokroć i za bardzo szkodliwe, iednakowoż według ścisłey słuszności za pozwolone. Liczba głosów, powaga głosuiących, ważność pobudek, wszystko to zdaie się rozstrzygać przeciwko przedrukowywaniu książek. Feder, Pütter, Kant, a późniey Becker, Ganz, Graeffe i inni pokonywali go dzielnym orężem. Naydowcipnieysi z iego obrońców, Kni e i Reimarus nie zaprzeczaią prze o niezgodności z moralnością. Deputowani księgarzy Niemieckich wyłuszczyli krótko i stosownie pobudki obopólne w prośbie swoiey podaney w Wiedniu. Odwołnię się do tego, ponieważ wskazanie zdań rozmaitych dostatecznem iest dla celu ninieyszego, gdzie tylko o to rzecz idzie, ażeby wskazać wpływ tey różności zdań do prawodawstwa. Uznania wewnętrzney bezprawności przedrukowywania książek, zdaie się czynić zbytecznym osobny zakaz onegoż; ponieważ stosownie do tego Władza sądowa już według powszechnego prawa powinności swoiey dopełnić musi. Tak też postępowano zawsze w wielu Państwach Niemieckich, i podobnychże zasad trzymały się Sądy Niemieckie wyższe i niższe; iak wiadomo po części z zbiorów przypadków prawnych i innych pism podobnych. Tymczasem prawo wyraźne uchyla przecież naypewniey wszelką wątpliwość, i zapobiega wszelkiey zdarzyć się mogącey zmienności zwyczaiów sądowych. Uznawszy wewnętrzną bezprawność przedrukowywania i przyiąwszy ią za zasadę prawodawstwa, p winienby nastąpić zakaz nie inny, iak tylko powszechny i bezwarunkowy. A przecież nie w iednem prawodawstwie potępiaiącem przedrukowywanie, znayduie się wyiątek szkodliwy nakładztwu zagranicznemu, które oddanem iest bezwarunkowo na łup dowolności przedrukowywacza! Jakże to sobie m , wytłoma ? O związku, który wiadomości między wszystkiemi Ludami koiarzą i utrzymuią rozumie się zapewne naypierwey i nayceniey; co mówi Cicero: *„Qui autem civium rationem dicunt habendam, externorum negant, hi dirimunt communem humani generis societatem, qua sublata beneficentia, liberalitas, bonitas, justitia funditus tollitur: quae qui tollunt, etiam adversus deos immortales impii judicandi sunt: ab iis enim constitutam inter homines societatem evertunt.* Sprawiedliwość należy dla cudzoziemców tak dobrze iako i dla kraiowców. Jeżeli przedrukowywanie iest kradzieżą, któryż Rząd dozwoli okradać cudzoziemców? Atoli zważyć należy; nayprzód, że tam, gdzie żadna nie wyrządza się krzywda, także i zakaz byłby niestosownym, przeto też zawsze trzymano się tey zasady, że w Kraiach, do których nie rozciągaią się spekulacye zagranicznych księgarzy, przedrukowywanie ich dzieł nakładowych zabronionem nie iest; powtóre, że ieżeli Państwa zagraniczne tylko własnych mieszkańców swoich przeciwko przedrukowywaniu bronią, wywzaiemnienie się iest rzeczą sprawiedliwą; nakoniec, że nie iedne, osobliwie dawnieysze prawodawstwa chwieią się w rozstrzygnieniu, czyli przedrukowywanie książek za bezprawie, alboli też za samą tylko niesłuszność poczytywać należy. W wszystkich takich przypadkach mogą tymczasem przywileie przeciwko przedrukowywaniu przynosić wielkie korzyści dla cudziemców. Jeżeli przedrukowywanie poczytuie się wprawdzie za prawne i dozwolone samo przez się, lecz za niesłuszne albo szkodliwe w powszechności, alboliteż za oboie razem naówczas mniemana wolność naturalna ogranicza się wprawdzie przez zakaz, iednakowoż zazwyczay złagodzącemi warunkami, dążącemi po naywiększey części do położenia tamy wyłączney własności iakowego dzie nakładowego przez ograniczenie iey albo na pewne lata, albo na przeciąg życia autora. Jeżeli przedrukowywanie poczytu się za dozwolone i nieszkodliwe, lub nawet wcal za p yteczne, nie może mu wprawdzie odm wioną dź prawna opieka; atoli pieczołowi ość Rządu stara się o ustanowienie nieiakiey słuszney równowagi między nakładcą pierwotnym a podsuniętym, dla czego prze autorowi pisma iaa ego lub iego zastępcy nieodmawia się przynaymniey patentu na wynalazek, czyli przywileiu na pewny przeciąg czasu. Prawodawstwo dozwalaiące przedrukowywania książek może wspierać się na mylnych wid kach Osobie prywatney nie bron iest żądać odmiany prawa, każd powinien toli czcić prawo istnące, a przeto pr ni winiać przedrukowywacza o bezprawie czynności w Kraiu pozwolone go wyrzutami, na któreby praw zasługiwał, lub w wę obywatelską, iakoż od poważenia w zdani

(*Dalszy ciąg*